

Wyrok z dnia 4 listopada 2008 r.

II PK 79/08

Nie narusza godności sędziego protokół z lustracji wydziału sądu, w którym zawarte są jedynie fakty. Stosowanie się przez pracodawcę do reguł oceny ustalonych prawem i przyjętych także zwyczajowo w wymiarze sprawiedliwości nie powinno wzbudzać w ocenianym uczucia braku zaufania przełożonego, czy też przekonania o negatywnej ocenie zawodowej. Brak subiektywnie oczekiwanej pochwały nie stanowi naruszenia dobra osobistego.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 listopada 2008 r. sprawy z powództwa Elżbiety Z. przeciwko Prezesowi Sądu Okręgowego w P. i Waławowi B. o ochronę dóbr osobistych, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Powódka Elżbieta Z. w pozwie z dnia 2 grudnia 2003 r. skierowanym przeciwko Prezesowi Sądu Okręgowego w P. i Waławowi B. - sędziemu wizytatorowi wniosła o zobowiązanie Waławowa B. do złożenia pisemnego oświadczenia woli o treści: „przepraszam sędziog Elżbietę Z. za zamieszczenie w sprawozdaniu z wizytacji Wydziału [...] Sądu Rejonowego w C. przeprowadzonej w dniach 14-16 kwietnia 2003 r. nieuprawnionych krzywdzących ocen, które godzą w jej prawo do posiadania opinii sędziego pracowitego”. Dodatkowo powódka wniosła o nakazanie solidarnie obu pozwanym, aby sprostowali oryginał sprawozdania z wizytacji przeprowadzonej 14-16 kwietnia 2003 r. przechowywany w Sądzie Okręgowym w P. oraz jego odpisy przechowywane w Sądzie Rejonowym w C., Sądzie Apelacyjnym w W. i w Ministerstwie Sprawiedliwości w sposób wskazany w pozwie.

Jako podstawę prawną swych roszczeń powódka podała art. 24 k.c. i art. 11¹ k.p. oraz art. 47 Konstytucji (prawo o ochronie dobrego imienia) a także art. 51 ust. 4 Konstytucji (prawo żądania usunięcia i sprostowania informacji nieprawdziwych).

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny. W 2003 r. powódka orzekała w Wydziale [...] Sądu Rejonowego w C., drugim sędzią orzekającym był sędzia R.C., a przewodniczącą Wydziału sędzia L.K. W Wydziale tym w dniach 14 do 16 kwietnia 2003 r. przeprowadzona została przez pozwanego Wacława B., wizytacja, której przedmiotem była sprawność postępowania, kontrola realnego obciążenia sędziów, kontrola wykorzystania procesowych środków dyscyplinujących uczestników postępowania, kontrola spraw zawieszonych oraz postępowania międzyinstancyjnego. Sędzia wizytator stwierdził, że w pracy poszczególnych sędziów Wydziału występują dysproporcje. Wskazał, że w 2002 r. powódka miała 52 sesje, na których zakończyła 262 sprawy, średnio przeciętna miesięcznie wyniosła 4,33, co w przypadku sędziego niepełniącego żadnej funkcji jest wielkością zdecydowanie za małą. Liczba sesji w przypadku powódki malała z kwartału na kwartał; w protokole zawarte zostały także dane co do ilości odbytych sesji i ilości zakończonych spraw w 2002 r. przez pozostałych sędziów Wydziału. We wnioskach końcowych pozwany Wacław B. ocenił pozytywnie pracę Wydziału podnosząc jednak, iż budzi niepokój utrzymująca się na wysokim poziomie liczba spraw starych i niedostateczne angażowanie się niektórych sędziów w orzekaniu, unikanie rozpoznawania spraw starych, zbyt częste pochopne zawieszanie postępowania.

Powódka powołując się na § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, zgłosiła na piśmie swoje uwagi do protokołu z wizytacji, twierdząc że wizytator nie uwzględnił wielomiesięcznej absencji powódki w 2002 r. i porównał jej wyniki z 6-miesięcznej faktycznej pracy z wynikami sędziów, którzy przepracowali 11 miesięcy. Na skutek uwag powódki przeprowadzono drugą kontrolę Wydziału w dniach 18 i 22 września 2003 r. Również do protokołu z tej czynności powódka wniosła zastrzeżenia.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2007 r. [...] oddalił powództwo Elżbiety Z. W motywach orzeczenia podkreślił, że unormowania art. 23 i 24 k.c. mają zastosowanie do spraw z zakresu prawa pracy w związku z art. 300 k.p. Przepis art. 24 § 1 k.c. posługuje się pojęciem bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych w sensie obiektywnym. Jedną z okoliczności wyłącza-

cych bezprawność naruszenia jest działanie w ramach porządku prawnego. Ochrona prawna nie przysługuje, jeżeli działanie osoby, przeciwko której skierowane są roszczenia, nie jest bezprawne.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie postępowanie w sprawie nie dostarczyło podstaw do uznania bezprawności działania po stronie pozwanych. Prezes sądu ma uprawnienia do wykonywania czynności administracji na obszarze właściwości kierowanego przez niego Sądu Okręgowego oraz sprawuje nadzór nad działalnością sędziów. Nadzór może być wykonywany w formie wizytacji i lustracji, a do wykonywania czynności nadzorczych prezes sądu wyznacza sędziów wizytatorów (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 1995 r. w sprawie trybu wykonywania nadzoru nad działalnością administracyjną sędziów (§2) - Dz.U. Nr 111, poz. 538 ze zm. ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 29 § 4) - Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Przeprowadzona w kwietniu 2003 r. wizytacja Wydziału w którym orzekła powódka, nastąpiła w wykonaniu czynności nadzorczych Prezesa Sądu Okręgowego w P. Protokół z przeprowadzonej w dniach 14-16 kwietnia 2003 r. wizytacji nie zawiera, w ocenie Sądu Okręgowego, nieuprawnionych ocen godzących w prawo powódki do posiadania opinii sędziego pracowitego. Zawiera on dane statystyczne, które w przypadku powódki co do ogólnego i procentowego wyniku okazały się niskie. Sąd Okręgowy odwołał się do zeznań pozwanego Wacława B., który wskazał, iż podając dane statystyczne nie dokonywał analizy, czy te czynniki są zawinione, kierował się zaleceniami co do orzekania przez sędziego w Sądzie Rejonowym na 8 lub nawet 10 sesjach. Wydział, w którym orzekła powódka, miał duże zaległości, przez co był szczególnie monitorowany. Sąd Okręgowy w wywodach motywu podkreślił też, że protokół zawiera prawdziwe dane co do ilości sesji powódki w roku 2002 oraz wyznaczonych na te sesje spraw. We wnioskach końcowych wizytator pozytywnie ocenia pracę Wydziału, podnosząc jednak niedostateczne angażowanie niektórych sędziów w orzekaniu. W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać tego zapisu za godzący w dobre imię powódki, skoro nie dotyczył jej bezpośrednio, a zalecenia pokontrolne dotyczyły w dużej mierze pracy przewodniczącej Wydziału. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani swoim działaniem, które nie było bezprawne, nie naruszyli dóbr osobistych powódki. Z tych przyczyn z uwagi na brak przesłanek z art. 24 k.c. i 11¹ k.p. oddalił powództwo.

W apelacji od powyższego wyroku powódka wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jej powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Apelacja oparta została na następujących zarzutach: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dobro osobiste powódki (prawo do posiadania opinii sędziego pracowitego) nie zostało naruszone nieuprawnioną, krzywdzącą oceną jej wydajności pracy; 2) naruszenie art. 24 k.c. wobec jego niezastosowania; 3) naruszenie art. 11¹ k.p. z art. 94 pkt 9 k.p., art. 94³ k.p. wobec ich niezastosowania; 4) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebra- nego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że wskazane przez powódkę w pozwie sformułowania protokołu z wizytacji przeprowadzonej w dniach 14-16 kwietnia 2003 r. nie zawierają ocen krzywdzących powódkę; pominięcie w ustale- niach faktu, że wizytator oceniając wyniki pracy powódki nie uwzględnił faktu jej dłu- gotrwalej nieobecności w pracy; 5) naruszenie przepisów postępowania cywilnego wobec pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodów zgłaszanych przez powódkę zmie- rzających do wykazania, że sformułowania protokołu stanowią formę szykany z uwagi na fakt odwołania się przez powódkę od udzielanych jej wytyków, nierozwzię- nie wszechstronnie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak w uza- sadnieniu Sądu Okręgowego jednoznacznego ustalenia faktów. W apelacji powódka zauważyła, iż Sądowi Okręgowemu umknęło, że dobro osobiste może zostać naru- szone całą treścią określonej publikacji, jej ogólnym sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Naruszenie czci może nastąpić także przez zarzucenie niewłaści- wego postępowania w życiu zawodowym, „naruszając dobre imię i mogące narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu”. Powódka w apelacji pod- niosła ponadto, że zarzut niczym nieusprawiedliwionej mniejszej od innych sędziów wydajności pracy głęboko ją dotknął. W razie naruszenia czci przez opinię wew- nętrzną pracownikowi przysługuje ochrona przewidziana w art. 24 k.c. wówczas, gdy opinia wewnętrzna o pracy narusza cześć pracownika przez pomówienie go o ujemne zachowanie lub właściwości dotyczące samej pracy (niepublikowane orze- czenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1994 r., II CR 87/84). Sędzia jak każdy inny pracownik ma prawo do korzystania z urlopów, zwolnień lekarskich, szkoleń. Powódka wskazała też, że postawiono jej zarzut nieprawdziwy, a postawie- nie takiego zarzutu zawsze jest sprzeczne z prawem i jednocześnie z zasadami

współzycia społecznego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004 nr 2, poz. 27).

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r. [...] oddalił apelację powódki, gdyż w istocie mimo sformułowania wielości zarzutów apelująca zmierza do podważenia oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że roszczenia powódki dotyczą konkretnych fragmentów protokołu z wizytacji. Odniesienie się do nich zostało dokonane przez Sąd Okręgowy w kontekście całości tego protokołu jako przedstawiającego wyniki wizytacji całego Wydziału. Wbrew zarzutom apelacyjnym, w ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego ani procesowego. Poza sporem jest, że pozwani działali w ramach porządku prawnego. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego w Warszawie, iż przy analizie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego trzeba przyjąć koncepcję obiektywną naruszenia i ocenić, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. W sprawie niniejszej zakwestionowane przez powódkę części protokołu wizytacji miały, zdaniem Sądu Apelacyjnego, charakter sprawozdawczy. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, iż protokół z wizytacji przeprowadzonej w dniach 14-16 kwietnia 2003 r. wskazuje tylko prawdziwe dane statystyczne odpowiadające przedmiotowi wizytacji (realne obciążenie sędziów) i nie daje obiektywnej podstawy do wystąpienia po stronie powódki negatywnych odczuć. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kontrowersyjne sformułowanie „niedostateczne angażowanie się niektórych sędziów w orzekanie w Wydziale” jest niewątpliwie sformułowaniem ogólnikowym i z uwagi na wysoką wrażliwość powódki mogło być tylko subiektywnie ocenione jako negatywne. Sąd Apelacyjny nie uznał też zarzutu apelacji zasadzającego się na przesłance sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy w sprawie. Uznał bowiem, że ocena sprawy następuje wyłącznie na podstawie sformułowań protokołu lustracyjnego, a inne dowody, w tym z zeznań świadków, mają charakter i znaczenie drugorzędne, skoro nie znalazły potwierdzenia w protokole. Podsumowując, Sąd Apelacyjny wskazał, że analiza protokołu wizytacji - w szczególności kwestionowane przez powódkę jego fragmenty - nie daje podstaw do uwzględnienia żądań pozwu. Powódka wskazuje jako naruszone dobro - prawo do posiadania opinii sędziego pracowitego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo

ocenił, iż powódka nie udowodniła, aby pozwany Wacław B. sporządzając treść protokołu wizytacji naruszył to dobro osobiste. Na poparcie swej tezy Sąd drugiej instancji dodatkowo przywołał zeznania wiceprezesa Sądu Okręgowego w P. złożone na rozprawie w dniu 28 grudnia 2006 r. [...], z których wprost wynika, że stosunek powódki do pracy nie jest oceniany negatywnie. Wypowiedź ta potwierdza argument, że krytyczny odbiór protokołu stanowi subiektywne odczucie powódki. Z informacji powódki zawartej w piśmie procesowym z dnia 8 października 2004 r. wynika - zdaniem Sądu Apelacyjnego - że są aktualnie w toku postępowania procesowe w związku z udzielonymi powódce wytykami judykacyjnymi. Powódka w sprawie niniejszej wniosowała o dopuszczenie dowodu z tych spraw celem wykazania, iż te nieuprawnione, krzywdzące oceny zawarte w protokole wizytacji są formą mobbingu w rozumieniu art. 94³ k.p. Postępowania te są w toku, a ich przedmiot nie pozostaje w bezpośrednim związku z niniejszą sprawą, która nie dotyczy ocen merytorycznych a jedynie ilościowych wyników pracy powódki. Z tych przyczyn zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziła uzasadniona podstawa do uwzględnienia wniosku powódki.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną złożyła powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania cywilnego, w tym: 1) art. 380 i 381 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c., przez: a) pominięcie środków dowodowych, których celem było wykazanie, że zawarta w protokole lustracji nieuprawniona, krzywdząca ocena o mniejszej od innych sędziów wydajności powódki w pracy i jej niedostatecznym zaangażowaniu się w orzekaniu stanowiła formę szykany za podjęte przez powódkę działania zmierzające do wykazania niezgodności z prawem wytyku judykacyjnego udzielonego powódce dnia 14 listopada 2001 r. w trybie art. 40 u.s.p. przez skład orzekający z udziałem pozwanego Wacława B. (wniosek dowodowy z dnia 3 października 2004 r.); b) pominięcie zeznań pozwanego w charakterze strony złożonych na rozprawie w dniu 28 grudnia 2006 r., w których była zawarta negatywna ocena długotrwałego urlopu wypoczynkowego powódki poświęconego na pielęgnację chorego ojca oraz negatywna ocena faktu niekompensowania przez powódkę dodatkowymi sesjami jej udziału w ponad miesięcznym szkoleniu; c) pominięcie przyznanego przez pozwanego Wacława B. - w odpowiedzi na pozew z dnia 24 października 2004 r. - faktu, że powódka w okresie „gdy była obecna w pracy, pracowała równie intensywnie, jeśli nie wydajniej, jak pozostali sędziowie”; 2) art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., albowiem - nie dopełniając obowiązku wszechstronnego rozważenia wszystkich dowodów - sąd przekroczył granice

swobodnej oceny dowodów w szczególności przez ocenę roszczeń powódki „wyłącznie w zakresie zapisów zawartych w protokole” oraz przez zaniechanie rozważenia kontekstu społecznego kwestionowanych sformułowań o niczym nieusprawiedliwionej niższej od innych sędziów wydajności pracy; 3) art. 474 k.p.c., przez zaniechanie zwrócenia uwagi na uchybienia przepisom prawa przez administracyjnych przełożonych powódki.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego dotyczą 1) art. 10 ust. 1 Konstytucji, przez uchylenie się sądu jako organu władzy sądowniczej od dokonania kontroli i oceny - na użytek tej konkretnej sprawy - „takich bezprawnych działań Wizytatora, będącego przedłużonym ramieniem władzy wykonawczej, jak a) ignorowanie faktu usprawiedliwionych nieobecności powódki przy ocenie jej wydajności w pracy; b) stosowanie niesprawiedliwych (naruszających konstytucyjną zasadę równości wobec osób znajdujących się w tej samej sytuacji faktycznej i prawnej) kryteriów oceny poprzez uznanie, że wyniki niektórych sędziów, świadczące o zmniejszonej wydajności w pracy mogą być usprawiedliwione absencją chorobową, udziałem w szkoleniu lub sprawowaną funkcją, a wyniki innych - będą przy zaistnieniu takich samych okoliczności - oceniane negatywnie”; 2) art. 23 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w wymiarze obiektywnym nie godzi w dobro osobiste powódki, jakim jest jej prawo do posiadania opinii sędziego pracowitego, ocena o jej mniejszej od innych sędziów wydajności w pracy i niedostatecznym angażowaniu się w orzekanie; 3) art. 24 k.c., przez odmowę zastosowania; 4) art. 11¹ k.p., przez odmowę zastosowania; 5) art. 94 pkt 9 k.p., przez odmowę zastosowania mimo, że powódka wykazała, iż pracodawca nie stosuje sprawiedliwych i obiektywnych kryteriów oceny jej pracy; 6) art. 94³ k.p., przez odmowę zastosowania, mimo że powódka wykazała, iż pracodawca nie dopełnił obowiązku przeciwdziałania mobbingowi ze strony pozwanego Wacława B.

Ponadto powódka wskazała, że ferując orzeczenie oddalające jej apelację doszło do naruszenia art. 47 Konstytucji, art. 51 ust. 4 Konstytucji oraz art. 32 Konstytucji. Podnosząc opisane zarzuty powódka wniosła o 1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie lub innemu sądowi równorzędnemu; 2) zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są nieuzasadnione i dlatego nie została ona uwzględniona. Analizę podstaw skargi kasacyjnej należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa procesowego. W tym zakresie - biorąc pod uwagę sformułowane zarzuty - trzeba zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego wprowadza dwie zasadnicze reguły dotyczące możliwości wzruszania orzeczeń w drodze skargi kasacyjnej na podstawie przepisów proceduralnych. Pierwszą regułą jest to, że skarga kasacyjna przysługuje tylko od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), co oznacza, że wszelkie zarzuty co do postępowania prowadzonego przez sąd pierwszej instancji nie mogą się ostać. Drugą zasadą zaś jest ograniczenie podstaw skargi kasacyjnej zawarte w art. 398³ § 3 k.p.c.

Oceniając przez pryzmat wskazanych reguł zarzuty skargi kasacyjnej, stwierdzić należy, że zasadniczo upatruje ona naruszenia prawa procesowego przez sąd drugiej instancji w obrazie art. 380 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c.; zgodnie z panującym w judykaturze poglądem, w postępowaniu kasacyjnym nie może być jednak brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., motywowany dowolną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, LEX nr 393889.). Taki zaś zarzut jest postawiony w skardze.

Z kolei kwestionując orzeczenie sądu drugiej instancji z punktu widzenia art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c., powódka nie bierze pod uwagę, iż art. 381 k.p.c. stanowi regułę pomijania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Prowadzi to między innymi do wniosku, że skargi kasacyjnej nie można opierać na zarzucie niewłaściwej oceny dowodów stanowiących podstawę ustalenia określonych faktów i zastosowania art. 381 k.p.c., a w szczególności - jak w analizowanym przypadku - na kwestionowaniu oceny dowodów prowadzących do ustalenia przez sąd drugiej instancji, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji i ustalony przez ten sąd stan faktyczny sprawy był kompletny. Zarzut ten i jego uzasadnienie w istocie sprowadza się do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd drugiej instancji i to przez pryzmat pomijania dowodów wskazanych przed sądem meriti, co jak wskazano nie jest możliwe. Również bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie przepisów postępowania, pod warunkiem wszakże, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W art. 328 § 2 k.p.c. wskazano wymagania

dotyczące tego, co powinno zawierać uzasadnienie wyroku, które z natury rzeczy sporządzane jest po jego wydaniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kształtuje się jednak pogląd, że tylko w przypadkach wyjątkowych, gdy uzasadnienie wyroku jasnowskrawo odbiega od standardu wyznaczonego przez art. 328 § 2 k.p.c. zarzut naruszenia tego przepisu może stanowić podstawę skargi kasacyjnej. Polega to na braku dokonania ustaleń faktycznych, które są niezbędne dla zastosowania normy prawnej, stanowiącej podstawę prawną rozstrzygnięcia; przy założeniu, że podstawą rozstrzygnięcia sądowego (w ramach jego kontroli) mogą być tylko te fakty, które zostały ustalone i opisane w uzasadnieniu orzeczenia (fakty, które nie zostały opisane w uzasadnieniu w tym aspekcie powinny być traktowane jako te, które nie miały miejsca). Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, uzasadnienie zaskarżonego wyroku - choć miejscami syntetyczne (szczególnie w zakresie przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego) - w ocenie Sądu Najwyższego spełnia wymagania wynikające z art. 328 § 2 k.p.c. W związku z wykładnią przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w kontekście zarzutów kasacyjnych dodatkowo należy wskazać, że w myśl art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c. skarga ta podlega oddaleniu także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Prowadzi to do wniosku, że skarga kasacyjna tym bardziej podlega oddaleniu gdy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, jeżeli uzasadnienie jest raczej poprawne. Kolejny zarzut procesowy polega na obrazie przez Sąd Apelacyjny art. 474 k.p.c.. Wadliwość tego zarzutu polega na tym, że nawet ewentualne naruszenie normy prawnej wskazanej w tym przepisie nie ma i mieć nie może wpływu na wynik sprawy.

Kończąc analizę zarzutów procesowych skargi trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego skutecznie zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów postępowania musi być tego rodzaju, aby wyrok takiej treści, jak wydany przez sąd drugiej instancji, nie mógł się ostać. *Ad casum* taka sytuacja nie zachodzi. Nietrafność kasacyjnych zarzutów natury procesowej oznacza, że za prawidłowo ustalony i miarodajny należy uznać stan faktyczny sprawy, który został przyjęty w zaskarżonym wyroku. *Ad casum* szczególnie ważna jest ustalona przez sąd *meriti* treść protokołu wizytacji Wydziału Sądu, w którym powódka jest zatrudniona.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego przez wyrok Sądu Apelacyjnego [...] koncentrują się wokół naruszenia dóbr osobistych skarżącej i wobec tego naruszenia art. 23 k.c., art.24 k.c., art. 11¹ k.p., dyskryminacji, tj. naruszenia art. 94 pkt 9 k.p.,

mobbingu i wobec tego naruszenia., art. 94³ k.p. W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie nie doszło do obrazy żadnego ze wskazanych przepisów.

Sprawa głównie dotyczy naruszenia dóbr osobistych. W takim sporze trzeba udowodnić dwie przesłanki: pozytywną związaną z naruszeniem dobra oraz negatywną - świadczącą o braku okoliczności wyłączających bezprawność. Zasadniczą zatem kwestią jest, czy „opinia sędziego pracowitego” stanowi szczególne dobro osobiste powódki, jako osoby zatrudnionej, które to dobro podlega ochronie. W tym kontekście wypada zauważyć, że Kodeks pracy w art. 11¹ nie definiuje dóbr osobistych osób zatrudnionych ani też nie stanowi o ich odrębności. Przyjmuje się, że te same wartości, które są przedmiotem ochrony cywilnoprawnej, są pod ochroną prawa pracy. A zatem dobra osobiste zatrudnionego są dobrami osobistymi powszechnego prawa i ma do nich zastosowanie ochrona wynikająca z art. 23 i 24 k.c. Ustawodawca nie podzielił - jak dotychczas - poglądu, że art. 11¹ k.p. zawiera odrębną kategorię pojęciową właściwą prawu pracy. Nie zweryfikował zatem pozytywnie prezentowanych w tej materii koncepcji doktrynalnych o pracowniczej godności osobistej (por. J.Jończyk: Zagadnienia ochrony dóbr osobistych w prawie pracy, PiP 1963 nr 5-6, s. 818; J.A. Piszczek: Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej, Toruń 1981). Oznacza to, że *de lege lata* nie znalazła aprobaty prawodawcy teza o istnieniu odrębnej od godności osobistej w rozumieniu prawa cywilnego „godności pracowniczej”.

W niniejszej sprawie powódka kreuje dobro osobiste „oceny jej jako sędziego pracowitego”. Powstaje dla niniejszej sprawy zagadnienie, czy obiektywnie takie dobro osobiste według przyjętych ocen istnieje. Jest sprawą oczywistą, że każde dobro osobiste wymaga ochrony prawnej jeżeli istnieje i zostało naruszone. Ważne jest jednak to, kiedy dochodzi do jego naruszenia. W doktrynie dominuje pogląd, że ocena czy istnieje czy też nie istnieje określone dobro osobiste nie jest uzależniona i nie może być uzależniona od odczuć subiektywnych i przeżyć wewnętrznych osoby występującej z pozwem. Konieczne jest zastosowanie kryterium obiektywnego i odwołanie się do „rozsądnych i uczciwie myślących ludzi” (A. Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1978, s. 107 i nast.). Także w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że oceny dobra osobistego, a w konsekwencji i jego naruszenia dokonywać należy według obiektywnych kryteriów. Innymi słowy, dobro osobiste może zostać naruszone jeżeli w przeciętnym odbiorze, wynikającym z doświadczenia życiowego działanie sprawcy należy ocenić jako wkraczające w sferę życia prywatnego, zwią-

zanego ze stosunkiem pracy (J.A. Piszczek: Cywilnoprawna ochrona..., s. 112). Biorąc powyższe pod uwagę, a także fakt, że prawo nie stawia wymagania, by pracownik był szczególnie pracowity, lecz kreuje wzorzec pracownika rzetelnie wykonującego pracę, nie można dojść do przekonania, iż w sprawie doszło do naruszenia w sposób obiektywny dobra osobistego, jakim ma być - zdaniem powódki - prawo do oceny, że jest się pracownikiem pracowitym. Według obiektywnego wzorca takie dobro osobiste nie istnieje w stosunkach zatrudnienia. Jedynie subiektywnie pracownik może oceniać własną pracę jako wykraczającą poza miernik powszechnie przyjęty w stosunkach danego rodzaju i czuć się zawiedziony, że pracodawca nie docenia jego postawy zawodowej i pracowitości, co zawsze jest synonimem szczególnej postawy wykraczającej poza zwykłe oczekiwania pracodawcy. To subiektywne oczekiwanie „na pochwałę” nie jest równoznaczne z naruszeniem dobra osobistego w przypadku braku pochwały.

Zarzuty sformułowane przez powódkę - uwzględniając katalogi dóbr osobistych występujące w orzecznictwie i doktrynie - należałoby raczej zakwalifikować, jako zarzuty naruszenia godności (czci) powódki. Zarzutu naruszenia takiego dobra osobistego przez pozwanych powódka jednak nie formułuje. Gdyby nawet został on zwerbalizowany to i tak nie przeszedłby pozytywnie weryfikacji sądowej, albowiem cześć i godność powódki nie została naruszona przez protokół wizytacji zawierający same fakty i liczby, a nie dokonujący negatywnych ocen. *Nota bene* takie oceny w protokole wizytacji sędziowskiej są dopuszczalne (możliwe) i obiektywnie nie powinny powodować poczucia zagrożenia, czy naruszenia dobra osobistego u sędziego. Wizytacja wydziału sądu ma na celu dokonanie ocen zbiorczych zespołu orzekającego i sposobu zarządzania. Stosunek pracy sędziego wynika z mianowania i łączy się z większym podporządkowaniem i jest powiązany z weryfikacją oraz oceną pracy, na co przyjmując nominację sędziego wyraża zgodę. Niewątpliwie może dojść do naruszenia dobra osobistego przy ocenianiu. Zasadniczo ocena dokonywana w ramach systemu jest działaniem zgodnym z prawem i nie stanowi naruszenia dobra osobistego. Dopiero niesprawiedliwa ocena, mająca także za cel zrobienie przykrości pracownikowi, w przypadku gdy starannie wykonuje on swoją pracę może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych. Nie narusza zatem godności osobistej nawet ocena niesłuszna, lecz nieprowadząca do dyskwalifikacji zawodowej pracownika. Nie dochodzi też do naruszenia dobra osobistego wówczas, gdy ocena jest negatywna, ale rzeczowa i wynikająca z faktów. Dokonywanie ocen przez pracodawcę, choć wiąże się

ze stresem, nie oznacza też szykany pracownika (por. H.Szewczyk: Ochrona dóbr osobistych w zatrudnieniu, Warszawa 2007, s. 336,337). Tym bardziej nie narusza godności pracownika protokół z lustracji wydziału sądu, w którym zawarte są suche fakty, a taki stan faktyczny istnieje w niniejszej sprawie. Stosowanie się przez pracodawcę do prawem ustanowionych i także przyjętych zwyczajowo w wymiarze sprawiedliwości reguł oceny pracy sędziów nie powinno wzbudzać w ocenianym uczucia braku zaufania przełożonego, czy też przekonania o negatywnej ocenie zawodowej. Niewątpliwie zatem w sprawie, poza brakiem naruszenia dobra osobistego „oceny sędziego pracowitego”, nie wystąpiła też negatywna przesłanka ochrony; mianowicie nie zaistniała bezprawność działania sprawcy. Wizytacja - jak wynika z akt sprawy - została przeprowadzona zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 1995 r. w sprawie trybu wykonywania nadzoru nad działalnością administracyjną sędziów. Ocena ta jednak miałaby dopiero znaczenie gdyby nastąpiło naruszenie dobra osobistego, do czego w niniejszej sprawie nie doszło.

Reasumując w sprawie nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki jakim miało być jej zdaniem „prawo do oceny jej jako sędziego pracowitego”, tym samym nie doszło też do dyskryminacji i mobbowania pracownika, przez naruszenie owego dobra. Fakt bowiem zaistnienia dyskryminacji oraz mobbingu powódka wiąże z naruszeniem dobra osobistego, którego ochrony się domaga.

Na marginesie należy wskazać, że podstawy pozwu w tym zakresie są wadliwe. Teoretycznie mobbing trzeba bowiem łączyć nie z dobrem osobistym określonym przez powódkę jako „ocena sędziego pracowitego”, lecz z prawem do zdrowia osoby zatrudnionej. Z kolei nie można stawiać zarzutu dyskryminacji gołosłownie, lecz należy co najmniej powołać kryterium dyskryminacji. Brak kryterium dyskryminacji czyni zarzut bezzasadnym.

Nie wchodząc w spory doktrynalne na temat możliwości bezpośredniego powołania Konstytucji dla ochrony dóbr osobistych pracownika w sytuacji, gdy przepisy prawa cywilnego i karnego wyposażają go w sposób wystarczający w instrumenty prawne służące tej ochronie, w niniejszej sprawie należy jedynie podnieść, iż wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku odpowiadającego prawu eliminuje przy każdej z koncepcji interpretacyjnych Konstytucji zarzuty naruszenia przez ten Sąd tego aktu.

Z tych względów, biorąc pod uwagę art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====